

Warszawa, dnia 3 kwietnia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 965/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Aleksandra Mazurek

Sędziowie: SO Zenon Stankiewicz

SR del. Justyna Dołhy (spr.)

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Anna Tarasiuk

przy udziale prokuratora Iwony Zielińskiej

po rozpoznaniu dnia 3 kwietnia 2018 r.

sprawy W. R. syna J. i J., ur. (...) w P.

oskarżonego o przestępstwo z art. 271 § 3 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 5 maja 2017 r. sygn. akt VIII K 552/15

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie do ponownego rozpoznania.

SSO Aleksandra Mazurek SSO Zenon Stankiewicz SSR del. Justyna Dołhy

Sygn. akt VI Ka 965/17

UZASADNIENIE

W. R. został oskarżony o to, że w bliżej nieustalonym czasie, w okresie od 8 stycznia 2013 roku do dnia 14 stycznia 2013 roku w miejscowości W. przy ulicy (...) w (...) Stacji Kontroli Pojazdów nr (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu potwierdzającego stan techniczny pojazdu, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne w ten sposób, że wydał zaświadczenie nr (...) potwierdzające przeprowadzenie badania technicznego w dniu 14 stycznia 2013 roku samochodu ciężarowego marki „M. (...)” nr rej. (...) i numer VIN (...), za co otrzymał kwotę co najmniej 162 zł, umożliwiając dopuszczenie wymienionego pojazdu do ruchu, w sytuacji, gdy takich badań technicznych nie przeprowadził, zaś pojazd ten nie spełniał wymagań technicznych dopuszczających do ruchu, tj. o czyn z art. 271 § 3 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie z dnia 5 maja 2017 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 552/15 oskarżony W. R. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu, orzeczono również o dowodach rzeczowych zaś kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł prokurator, który zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego.

Prokurator, na podstawie art. 438 pkt 2 kpk wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego pod postacią art. 7 kpk polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dokonanej wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez bezkrytyczne obdarzenie walorem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego jak i błędną ocenę pozostałego wskazanego w apelacji materiału dowodowego, co doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja oskarżyciela publicznego zasługuje na uwzględnienie. Analizując zaskarżone orzeczenie przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji prokuratora Sąd Okręgowy podzielił w pełni stanowisko skarżącego, że ocena dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie została dokonana przez Sąd I instancji z naruszeniem zasad określonych w art. 7 kpk. Sąd Rejonowy nie dokonał oceny dowodów wszechstronnie i kompleksowo, oceny tej nie można uznać za pozbawioną błędów logicznych, jak i nie znajduje ona również oparcia we wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego. Argumentację oskarżyciela publicznego zawartą w uzasadnieniu apelacji należy w pełni podzielić.

Sąd Rejonowy stwierdził, że żaden z wiarygodnych dowodów nie pozwolił na przyjęcie w stopniu niebudzącym wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, ponieważ w sprawie brak jest bezpośredniego dowodu na sprawstwo oskarżonego, który nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu jak i w sprawie brak jest jednoznacznych dowodów. Stanowisko to jest nietrafne. Przede wszystkim Sąd Rejonowy w sposób dowolny i nielogiczny uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego W. R. złożone w toku postępowania sądowego, w których to oskarżony zmienił swoje stanowisko procesowe i nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, stwierdzając, że wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego oskarżony złożył w poczuciu zagrożenia, a nadto, że nie były to wyjaśnienia szczegółowe. Rację ma skarżący kiedy podnosi, że wbrew argumentacji Sądu I instancji zawartej w uzasadnieniu, z pierwszych złożonych przez oskarżonego wyjaśnień ewidentnie wynikają szczegóły jego działania. Należy zauważyć, że w swoich pierwszych wyjaśnieniach oskarżony jasno wskazał, że nie przeprowadzał badania pojazdu marki M., nie widział tego samochodu, a przedmiotowe zaświadczenie wystawił w oparciu o miękki dowód. Wskazał również, że nie kojarzy osoby, która przysłała po to zaświadczenie, które kosztowało 162 zł, przy czym osoba ta dała oskarżonemu 200 zł i nie pamięta on czy wydał jej resztę, czy też nie (vide k. 69v). Powyższych wyjaśnień oskarżonego nie można ocenić inaczej, aniżeli jako szczegółowe. Należy również w pełni podzielić argumentację prokuratora odnośnie dokonanej przez Sąd I instancji oceny opinii biegłych lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili, że generalnie dla kogoś kto nie ma doświadczenia w byciu świadkiem czy oskarżonym sytuacja kiedy ma kontakt z organami ścigania może być dla niego emocjonalnie niekorzystna, może mieć w związku z nią poczucie zagrożenia. Bazując na tym stwierdzeniu biegłych Sąd I instancji uznał przytoczone wyżej wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego za złożone właśnie w stanie zagrożenia, nie biorąc zupełnie pod uwagę faktu podawanego przez samego oskarżonego i jego obrońcę, a dotyczącego uprzednich postępowań i kontaktów oskarżonego z organami ścigania w 2006 r. (vide np. k. 829-832), a zatem pewnego doświadczenia oskarżonego w tym zakresie. W takim kontekście nie sposób uznać za przekonujące zmienionych wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie zwłaszcza, że przyznał się on w toku przesłuchania przez policjanta i złożył szczegółowe wyjaśnienia, a następnie podtrzymał je będąc słuchanym po miesiącu przez prokuratora. Podkreślenia również wymaga chwiejność depozycji oskarżonego odnośnie okoliczności związanych z przesłuchaniem go przez prokuratora. Otóż dopiero przed Sądem oskarżony stwierdził, iż trudno mu odpowiedzieć na pytanie „dlaczego prokuratorowi nie powiedział, że podpisał to co chcieli policjanci, tam już nie było żadnych policjantów, tylko sam prokurator” (vide k. 154), aby w toku kolejnego postępowania przed Sądem stwierdzić, że „jak składał wyjaśnienia przed prokuratorem to w budynku prokuratury byli ci sami policjanci, którzy byli w KP w D.” (vide k. 613).

W pełni należy również podzielić argumentację skarżącego odnośnie oceny zeznań świadka T. J., a dodatkowo stwierdzić, że w toku postępowania Sąd Rejonowy nie przesłuchał bezpośrednio w charakterze świadka tej osoby

poprzestając na ujawnieniu jego zeznań w trybie art. 442 § 2 kpk. Sąd ponownie rozpoznający sprawę nie musi wprawdzie przeprowadzać postępowania dowodowego na zasadach ogólnych, gdyż ma możliwość skorzystania z uproszczenia przewidzianego w art. 442 § 2 kpk, który to przepis upoważnia Sąd I instancji ponownie rozpoznający sprawę do poprzestania na ujawnieniu tych dowodów, których sąd odwoławczy nie uznał za mające wpływ na uchylenie wyroku, jednak w realiach niniejszej sprawy bezpośrednie przesłuchanie przed Sądem T. J. było konieczne. Przy poprzednim rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wskazał m. in., iż wyjaśnienia oskarżonego zostały ocenione z naruszeniem treści art. 7 kpk zaś świadek T. J. był osobą, na którą został zarejestrowany samochód marki M., a zatem osobą mogącą posiadać wiedzę w kwestii najważniejszych okoliczności niniejszej sprawy dotyczących właśnie oskarżonego. Jak się okazuje, po postawieniu zarzutów T. J. (vide k. 888) złożył on wyjaśnienia w sprawie toczącej się pod sygnaturą akt PR 2 Ds. 695.2017 o decydującym znaczeniu w sprawie oskarżonego W. R. (vide k. 889-890).

Mając na uwadze powyższe, przyjęcie przez Sąd I instancji możliwości przedstawienia oskarżonemu do badania tzw. bliźniaka jest chybione całkowicie, ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy była nieprawidłowa, sprzeczna z treścią art. 7 kpk, co skutkowało niezasadnym zastosowaniem zasady in dubio pro reo. Zasadę tę można stosować dopiero wtedy, gdy możliwość dokonania pewnych ustaleń za pomocą swobodnej oceny dowodów została wyczerpana. Przyjmuje się, że sytuacja równoznaczna z "niedającymi się usunąć wątpliwościami" jest kategorią obiektywną w tym sensie, że zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu (zob. wyr. SA we Wrocławiu z 31.1.2012 r., II AKa 403/11, Legalis).

W świetle powyższych rozważań, uwzględniając zarzuty i wniosek końcowy apelacji, należało uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy ponownie przeprowadzi postępowanie dowodowe, w szczególności przesłucha bezpośrednio oskarżonego oraz świadka T. J. jak i zgromadzi materiał dowodowy ze sprawy Prokuratury Rejonowej w Mińsku Mazowieckim o sygn. akt PR 2 Ds. 695.2017. Z uwagi na to, że pozostały materiał dowodowy nie miał wpływu na uchylenie wyroku Sąd rozpoznając ponownie sprawę może poprzestać na jego ujawnieniu, zgodnie z art. 442 § 2 kpk. Następnie zebrany i należycie ujawniony na rozprawie materiał dowodowy Sąd podda wszechstronnej, gruntownej ocenie, uwzględniającej reguły określone w art. 7 kpk i wyprowadzi racjonalne wnioski w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego w ramach zarzucanego mu czynu.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Aleksandra Mazurek SSR del. Justyna Dołhy